

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 16 września 2022 r. Sąd Rejonowy w Chełmnie oddalił powództwo w niniejszej sprawie zasądając od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu oraz nakazując pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Chełmnie kwotę odpowiadającą wydatkom tymczasowo poniesionym przez Skarb Państwa.

Sąd Rejonowy ustalił, że ubezpieczony u pozwanego z tytułu odpowiedzialności cywilnej spowodował zdarzenie drogowe. W jego wyniku uszkodzeniu uległ inny pojazd. Jego właściciel otrzymał od pozwanego odszkodowanie. Nie odwołał się od decyzji o odszkodowaniu. Naprawił pojazd we własnym zakresie za 2.000 zł. Pojazd był sprowadzony z zagranicy, nie był serwisowany i naprawiany przed zdarzeniem w autoryzowanym warsztacie. Po naprawie uszkodzony sprzedał pojazd.

Poszkodowany (wraz z żoną, współwłaścicielką pojazdu) zawarł umowę cesji z powodem, zbywając na jego rzecz wierzytelność z tytułu w/w szkody. Powód domagał się zapłaty dalszego odszkodowania od pozwanego, który odmówił spełnienia świadczenia.

Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie jest niezasadne, albowiem poszkodowany nie kwestionował decyzji ubezpieczyciela, a za wypłacone odszkodowanie naprawił pojazd. Po naprawie pojazdu szkoda przestała istnieć. Cel postępowania likwidacyjnego został zrealizowany i nie powstało roszczenie o dalsze odszkodowanie, które mogłoby być przedmiotem obrotu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód. Zaskarżył wyrok w całości. Zarzucił mu szereg szczegółowo wskazanych naruszeń prawa materialnego oraz procesowego.

Powód zakwestionował stanowisko sądu pierwszej instancji, zgodnie z którym to na nim spoczywał ciężar dowodu w zakresie wykazania, że przeprowadzona przez poszkodowanego naprawa nie przywróciła pojazdu do stanu poprzedniego. Za błędne uznał również przyjęcie, że naprawa pojazdu częściami innymi niż oryginalne przywróciła go do stanu poprzedniego.

W związku z zarzutami skarżący wniósł o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów procesu za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Sąd Okręgowy w pełni podzielił ustalenia faktyczne Sądu I instancji – zbędnym jest przy tym ich powtarzanie. Podobnie w całości podzielić należało wyczerpujące rozważania prawne tego Sądu.

Ustaień tych, jak i stojącej u podstaw zaskarżonego wyroku oceny prawnej, nie podważają zarzuty apelacji. Sprawa niniejsza jest modelowym przykładem bezzasadności roszczenia związanego ze szkodą komunikacyjną, zgłaszanego przez nabywcę wierzytelności po uprzedniej likwidacji szkody przez ubezpieczyciela na rzecz poszkodowanego.

Po pierwsze niezasadne są twierdzenia skarżącego, zgodnie z którymi naprawa samochodu 20-letniego w dacie szkody, sprowadzonego z zagranicy, bez znanej historii serwisowej, a przez poszkodowanego naprawianego w nieautoryzowanych warsztatach, powinna odbywać się przy użyciu części oryginalnych. W przypadku tak starych pojazdów, co do których brak jest historii jego napraw i serwisowania, przyjęcie takiego stanowiska wymagałoby wykazania przez powoda tego, że pojazd ten przez cały okres eksploatacji naprawiany był tylko przy użyciu części

oryginalnych, co najmniej w dobrej jakości warsztatach. Domniemanie faktyczne, oparte na zasadach doświadczenia życiowego, każe przyjmować bowiem, że w przypadku samochodów kilkunastoletnich i starszych (w niniejszej sprawie pojazd miał w dacie szkody 20 lat), ich serwisowanie i naprawa nie odbywały się przy użyciu części oryginalnych, a ciężar udowodnienia odmiennych okoliczności spoczywa na powodzie.

Po drugie w pełni zgodzić należy się z Sądem Rejonowym, co do tego, że skoro poszkodowany – właściciel pojazdu – nie odwoływał się od decyzji w przedmiocie przyznanego odszkodowania, nie kwestionował jego wysokości, a po wypłaceniu świadczenia naprawił pojazd i następnie go sprzedał, to brak jest podstaw dla przyjęcia, że postępowanie likwidacyjne nie prowadziło do usunięcia szkody. To właściciel pojazdu, faktyczny poszkodowany, posiada bowiem, co do zasady najlepszą wiedzę o stanie pojazdu, jego historii, co prowadzi do przyjęcia, że jest on w stanie najlepiej ocenić, czy naprawa przeprowadzona za uzyskane odszkodowanie przywróciła pojazd do stanu poprzedniego.

Oceny tej nie zmieniają powoływane przez powoda oświadczenia zbywcy wierzytelności – poszkodowanego – zawarte w umowie cesji. Tego rodzaju oświadczenia standardowo zawierane są we wzorcach umów cesji zawieranych przez przedsiębiorców z poszkodowanymi. Nie mają one dla sądu istotnego znaczenia dowodowego, stanowią bowiem, co do zasady jedynie wyraz zabezpieczenia przedsiębiorcy na wypadek procesu sądowego, nie mając odzwierciedlenia w rzeczywistości. Bardzo duża liczba spraw tego rodzaju co niniejsza rozpoznawanych przez tutejszy Sąd potwierdza powyższy wniosek. Także w niniejszej sprawie zeznania poszkodowanego nie potwierdzają złożonego w umowie oświadczeniu. W umowie cesji wskazał on bowiem, że wszystkie uszkodzone części pojazdu były częściami oryginalnymi z logo producenta, podczas gdy z zeznań poszkodowanego wynika, że nie znał historii serwisowej samochodu, zaś sam naprawiał je poza autoryzowanym serwisem. Skoro zatem poszkodowany zeznał, że naprawił uszkodzony pojazd, a następnie go sprzedał i nie wskazywał, aby szkoda w jakimkolwiek zakresie nie została faktycznie usunięta, tj. pojazd nie został przywrócony do stanu poprzedniego, to brak jest podstaw dla przyjęcia wniosków odmiennych, jedynie na gruncie w/w oświadczenia.

Mając na uwadze powyższe, to powód powinien udowodnić, że wypłacone pozwanemu odszkodowanie nie było wystarczające do usunięcia szkody – naprawy pojazdu. W niniejszej sprawie powód tego nie udowodnił. Sąd Rejonowy zasadnie zatem przyjął, że nie było przesłanek dla uznania, że sporna szkoda w ogóle istniała w dacie zawarcia umowy cesji. W tej sytuacji poszkodowany nie mógł dokonać przelewu wynikającej z niej wierzytelności. Szkoda została bowiem usunięta w całości w ramach postępowania likwidacyjnego. Poszkodowany tego nie kwestionował – w szczególności nie podważał decyzji ubezpieczyciela odnośnie wysokości wypłaconej kwoty. Brak jest przesłanek dla przyjęcia odmiennego stanowiska w tym zakresie, skoro poszkodowany zeznał, że pojazd naprawił, a następnie go sprzedał, jednocześnie nie zgłaszał do ubezpieczyciela żadnych dalszych roszczeń.

Aktualne są także rozważania Sądu Rejonowego dotyczące przyjętego w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądu, dotyczącego ustalania odszkodowania w oparciu o hipotetyczne koszty naprawy pojazdu. Tego rodzaju pogląd służyć ma ochronie konsumentów, nie zaś przedsiębiorców masowo zajmujących się skupowaniem wierzytelności i w określonych okolicznościach sprawy powoływane się na ten pogląd, prowadzić może do nadużycia prawa. Nadto, skoro to poszkodowany ma co do zasady najlepszą wiedzę odnośnie rozmiaru doznanego uszczerbku, a w szczególności okoliczności mających wpływ na jego rozmiar, tj. faktyczne koszty naprawy, historii pojazdu. **Ciężar udowodnienia tych okoliczności spoczywa jednak, co do zasady, na stronie powodowej – nabywcy wierzytelności, bowiem to ona wywodzi z tego korzystne dla siebie skutki prawne (art. 6 k.c.).** Z zeznań poszkodowanego nie wynika natomiast, aby wypłacone odszkodowanie i wykonana za nie naprawa nie przywróciła pojazdu do stanu poprzedniego. Zeznania te czyniły w istocie bezprzedmiotowym dowód w postaci opinii biegłego – nie było bowiem potrzeby ustalania hipotetycznych kosztów naprawy, skoro na gruncie zebranego materiału dowodowego wynika, że szkoda została usunięta za odszkodowanie wypłacone przez pozwanego w ramach postępowania likwidacyjnego.

Mając na uwadze powyższe, dzielając w pełni stanowisko Sądu Rejonowego i przywołaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku argumentację, Sąd Okręgowy oddalił apelację (art. 385 k.p.c.), jako niezasadną.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą orzeczono na podstawie art. 98 § 1, § 1¹ i § 3 k.p.c. zasądzać z tego tytułu od powoda na rzecz ozwanego 900 zł wraz z należnymi odsetkami, na którą to kwotę składa się wynagrodzenie reprezentującego pozwanego pełnomocnika.